

Jasiński, Grzegorz

"Bibliografia kalendarzy
wydawanych w języku polskim poza
granicami Polski od roku 1716.
Mazury, Śląsk Górny i Dolny oraz
Śląsk Cieszyński", Władysław
Chojnacki, Wojciech Chojnacki,
Wrocław 1986 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 535-537

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i XVIII w. powstały w Prusach Królewskich dość duże posiadłości Przebendowskich, Czapskich, Grabowskich.

Cennym uzupełnieniem pracy jest wykaz wykorzystanej literatury. Szkoda, że zabrakło w książce indeksu nazwisk i miejscowości.

Mimo powyższych uwag praca Olejnika napisana poprawnym językiem, przedstawiająca militarne dzieje polskiej granicy zachodniej ze wszech miar zasługuje na uwagę. Wypełnia ona kolejną lukę w badaniach dziejów naszej granicy zachodniej.

Stanisław Achremczyk

Władysław Chojnacki, Wojciech Chojnacki, *Bibliografia kalendarzy wydawanych w języku polskim poza granicami Polski od roku 1716. Mazury, Śląsk Górny i Dolny oraz Śląsk Cieszyński*, Wrocław, Polska Akademia Nauk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Biblioteka, 1986, 214 ss., il.

„Do najbardziej rozpowszechnionych płodów literatury mazurskiej należą niewątpliwie kalendarze. Bez kalendarza trudno się obejść. Częściej wypada zajrzeć do właściwego calendarium, poradzić się stuletniego kalendarza, jakie będziemy mieli powietrze — zobaczyć na jakie dni przypadają jarmarki w sąsiednich miastach. Stąd nawet wyrobnik odkłada po kilka groszy, aby się zaopatrzyć w kalendarz, choćby szczupłych rozmiarów”. Spostrzeżenia te odnotowane blisko sto lat temu przez Juliusza Ossowskiego¹ odnosić się mogą także do obszarów Śląska Górnego, Dolnego i Cieszyńskiego. Wszędzie tam kalendarze były najbardziej rozpowszechnionym gatunkiem „świeckiej” literatury ludowej. Dzisiaj roczniki kalendarzy są niewyczerpaną wręcz skarbnicą informacji do badań dziejów ziem północnych i zachodnich, zwłaszcza XIX i pierwszej połowy XX w. Dziwić się należy, iż dotychczas tylko nieliczne tytuły doczekały się naukowych monografii, nie podjęto też prób syntetycznych opracowań dziejów tego typu wydawnictw w poszczególnych regionach. Na przeszkodzie stał niewątpliwie także i brak pełnej rejestracji ich tytułów i poszczególnych roczników. Zadania tego podjęli się Władysław i Wojciech Chojnacy. W 1984 r. ukazała się ich bibliografia kalendarzy polonijnych², następnie rozszerzyli swoje poszukiwania na kalendarze

1 J. J. Ossowski, *Przyczynek do literatury mazurskiej*, Ateneum 1882, R. 7, t. 3, s. 146.

2 W. Chojnacki, W. Chojnacki, *Bibliografia kalendarzy polonijnych 1838—1882*, Wrocław 1984.

wydawane dla ludności autochtonicznej na Mazurach, Górnym i Dolnym Śląsku oraz na Śląsku Cieszyńskim.

W bibliografii zastosowano układ alfabetyczny w ramach poszczególnych regionów. Chronologicznie obejmuje ona lata 1716 (data wydania najstarszego z odnalezionych kalendarzy) — 1985, dla poszczególnych regionów zaś, jako kryterium autorzy przyjęli czas pozostawania tych ziem poza granicami Polski. Granice chronologiczne przebiegają więc następująco: Mazury 1716—1939, Górny i Dolny Śląsk 1747—1940 i Śląsk Cieszyński 1857—1987 (z lat 1945—1985 zarejestrowano tylko kalendarze dla Zaolzia). Przy doborze kalendarzy decydowało miejsce wydania, a nie druku. Pod określeniem „kalendarze polskie” Chojnaccy rozumieją wszystkie publikacje wydane w języku polskim, bez względu na cele, jakie stawiali przed sobą ich wydawcy. W bibliografii zarejestrowano — jak obliczyli sami Autorzy — 167 tytułów i 1212 roczników. Najwięcej roczników i kalendarzy ukazało się na Śląsku Cieszyńskim — 52% ogółu, na Górnym i Dolnym Śląsku 27%, a na Mazurach 21%.

Aczkolwiek rejestracja tego typu wydawnictw ma długą, sięgającą XIX w. tradycję, to jednak zainteresowanie badaczy nie rozkładało się równomiernie na wszystkie regiony. Kilkakrotnie podejmowano próby rejestracji kalendarzy ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego, ale wszystkie dotychczasowe dokonania posiadały istotne luki. Badania Chojnackich wykazały ponad 20 takich nie zarejestrowanych jeszcze tytułów z obszaru Śląska Cieszyńskiego i kilkanaście z Górnego Śląska.

Nikt dotychczas nie podjął próby osobnej rejestracji kalendarzy dolnośląskich.

Terenem najlepiej pod tym względem opracowanym były Mazury, dzięki bibliografii Władysława Chojnackiego³, w osobnym rozdziale której opublikował on 19 tytułów i około 250 roczników kalendarzy przeznaczonych dla ludności mazurskiej. Okres, jaki upłynął od jej wydania, przyniósł jeszcze kilka tytułów kalendarzy wydanych w XVIII w. w Królewcu, jak np. „Kalendarz Polski nowy, stary i ruski” (1727, 1728, 1730), „Kalendarzyk Pruski Polski” (1766—1777), „Nowy i Stary Pruski Kalendarz” (1716—1718) czy — nie dopuszczony do rozpowszechniania przez władze pruskie — katolicki kalendarz „Laudetur Iesus Christus” z 1736 r. Autorom udało się też odnaleźć wiele roczników znanych już wcześniej tytułów, np. „Kalendarza Prusko-Polskiego” (1765—1766, 1768—1771, 1774—1777), „Kalendarza Astronomicznego i Domowego”

³ W. Chojnacki, *Bibliografia polskich druków ewangelickich ziem zachodnich i północnych 1530—1939*, Warszawa 1966.

(1796) czy „Kalendarzyka kieszonkowego” (1797). Odkryli też kilka mutacji XX-wiecznych kalendarzy mazurskich dla Działdowszczyzny i Śląska Cieszyńskiego („Kalendarz dla Mazurów” z 1924 r., „Kalendarz ewangelicko-polski dla Mazur, Szląska i dla Kaszubów” z 1888, „Prusko-polski Kalendarz dla ewangelików” z 1894). Uściłili też niektóre informacje podane w bibliografii Władysława Chojnackiego (np. przy „Domowym Przyjacielu”, „Kalendarzu Królewsko-Pruskim”, „Kalendarzu Pruskim”).

Opis bibliograficzny kalendarzy uzupełniają informacje o recenzjach danego rocznika, odesłania do *Bibliografii Polskiej* Karola Estreichera (ewentualnie uwagi o braku takiego opisu), źródła opisu, jeżeli pochodzi z innej bibliografii lub z karty katalogowej, a także w nielicznych przypadkach literatura na jego temat. Bardzo ważne dla historyka, z racji specyficznego funkcjonowania kalendarzy jako wydawnictw okresowych o — z reguły — krótkim, jednorocznym żywocie, są informacje o źródle, skąd zaczerpnięto wiadomości na temat kalendarzy nie zachowanych, lub w przypadku zachowanych podanie miejsca, gdzie są przechowywane. i w tym przypadku niejednokrotnie odkryto nowe egzemplarze, nawet tych roczników, o których sądzono, iż całkowicie zaginęły (np. wydawnictw Marcina Gerssa).

Właściwa część *Bibliografii* poprzedzona jest krótkim tekstem zawierającym zarys dziejów kalendarzy na interesujących autorów terenach. Ciekawe, nigdzie nie publikowane wiadomości, dotyczą zwłaszcza kalendarzy wydawanych w XVIII w. w Królewcu przez Jana Davida Zänkera, Bazylego Kwassowskiego i Daniela Krzysztofa Kantera oraz XIX-wiecznego kalendarza Antoniego Gąsiorowskiego, a także słabo znanych dziejów wydawnictw dolnośląskich. Całość uzupełniają indeksy: tytułów, producentów oraz chronologiczny wykaz roczników kalendarzy. Nakład *Bibliografii* — 600 egzemplarzy wydaje się jednak zbyt niski.

Kalendarze stanowią cenny materiał nie tylko dla historyków, ale także literaturoznawców, polonistów, etnografów. Omawiana *Bibliografia* pozwoli niewątpliwie szerzej wykorzystać to źródło, przyspieszy może podjęcie od dawna już postulowanych prac nad dziejami piśmiennictwa ziem zachodnich, a w tym i Mazur.

Grzegorz Jasiński